

Podczas spaceru będą poszukiwały zaginionego domu. Przyjdźcie, może znajdą go u was

To będzie II edycja Spaceru Poszukiwaczy Zaginionego Domu. Wszystkie lokalnie działające organizacje pro zwierzęce zaprezentują swoich podopiecznych – psiaki, które z różnych przyczyn utraciły domy, a może w ogóle ich nigdy nie miały...

Spacer odbędzie się w niedzielę, 19 maja. O godz. 10:00 przy płockim ratuszu spotkają się przedstawiciele organizacji pro zwierzęcych, ze swoimi podopiecznym, aby wyruszyć w spacer po ulicach miasta, który potrwa do godz. 13:00. Organizatorami wydarzenia są wszystkie organizacje prozwierzęce działające na terenie naszego miasta. Zatem psiaków do wyboru będzie sporo – w różnym wieku i różnych maści.

- Zapraszamy na wspólny spacer wszystkich mieszkańców Płocka. Może ktoś z Was zakocha się w którymś z Poszukiwaczy Zaginionego Domu i pomoże mu w odnalezieniu drogi do niego...
- czytamy w zaproszeniu na wyjątkowy spacer.

Więcej o wydarzeniu znajdziecie na [Facebooku](#).

Sezon turystyczny w Płocku czas zacząć. A przy okazji świętować 10-lecie PL0T

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na inaugurację sezonu turystycznego, które połączone będzie z otwarciem bulwarów wiślanych.

Na mieszkańców miasta, i nie tylko, organizatorzy będą czekać dziś w niedzielę 14 kwietnia o godz. 13:00 na Starym Rynku. – Stamtąd wszystkich chętnych zabierzemy na pierwszy w tym sezonie otwarty spacer z przewodnikami miejskimi, podczas którego przewidujemy niespodzianki – zapowiada organizacja.

Prowadzone przez trzech przewodników grupy, spotkają się na bulwarach wiślanych gdzie o godzinie 15:00 nastąpi ich oficjalne otwarcie. Podczas zaplanowanego na dziś wydarzenia PL0T będzie świętować jubileusz utworzenia w 2009 roku Stowarzyszenia Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna, czyli 10-lecie swojego istnienia.

Jak zmieniły się miejsca w Płocku, w których nakręcano filmy? Dziś wyjątkowy spacer...

Po raz drugi Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna oraz Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zapraszają na spacer po miejscach, które inspirowały takich reżyserów jak Bareja,

Kieślowski, Kluba, Skolimowski czy Jędryka. Podczas spotkania, przewodnicy miejscy oraz kulturoznawcy opowiedzą o najciekawszych produkcjach, okolicznościach powstania, ciekawostkach z planu filmowego.

Podczas spaceru – Filmowy Płock – zostanie odsłonięty nowy mural, który nawiązuje do filmowej tematyki. Organizatorzy nie podają jednak miejsca, w którym owe dzieło powstało. – Niech to będzie niespodzianką – napisali w zaproszeniu. – Zdradzimy tylko, że jego lokalizacja nie jest przypadkowa, bowiem w tym zakątku Starego Miasta kręcono m. in. film Stanisława Barei – „Dotknięcie nocy” czy nominowany do Oscara – „Szatan z 7 klasy”.

W Płocku jest oczywiście wiele miejsc z filmową historią. Najwięcej kręcono w latach 60. XX wieku, choć i przed wojną filmowcy do nas zaglądali. W latach 80. i 90. było słabiej, ale w XXI pierwszym wieku ponownie Płock stał się popularny wśród twórców filmowych. Gdzie najchętniej zaglądali filmowcy i jak widzieli nasze miasto? O tym dowiedzie się podczas sobotniego spotkania.

Spacer uwieńczy projekcja jednego z odcinków serialu, który cieszył się ogromną popularnością w Polsce, ale także w ZSRR, gdzie był wyświetlany na początku lat 70. XX w. Będzie to trzeci odcinek produkcji „Stawka większa niż życie” pt. „Ściśle tajne”. W tym, powstającym w Płocku odcinku po raz pierwszy pojawia się postać Hermanna Brunnera.

Projekt dofinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Spacer odbędzie się dziś – 13 października – (sobota). Początek na ul. Kazimierza Wielkiego 9, godz. 12.00.



Fot: Kadry z filmów: "Blizna" i "Stawka większa niż życie".

Szukałi zaginionego domu. Pierwszy taki spacer w Płocku [FOTO]

Był to pierwszy taki spacer po ulicach naszego miasta. Na pewno jednak nie ostatni, organizatorzy już zapowiadają następny. Akcja była zorganizowana z myślą o bezdomnych zwierzętach lub żyjących w bardzo złych warunkach. Są na szczęście ludzie, którzy nie przechodzą obok tego zjawiska obojętnie i poświęcają czas, aby pomagać zwierząkom.

W niedzielę, 22 kwietnia, w samo południe przed płockim ratuszem spotkały się osoby działające w płockich organizacjach prozwierzęcych, towarzyszyli im ich podopieczni. Po raz pierwszy psiaki szukające domów przemaszerowały ulicami naszego miasta. Była to impreza o bardzo wymownej nazwie – Poszukiwacze Zaginionego Domu. Koordynacją całego wydarzenia zajęło się Stowarzyszenie Płock Przyjazny Psom. Do udziału w wyjątkowym spacerze zaproszono wszystkich płocczan. Co ciekawe, do spaceru dołączyły osoby, które mają już swoje psiaki. Nie zabrakło też osób, które myślą o tym, by zyskać psiego przyjaciela. Zanim czworonogi zaczęły "zwiedzać" nasze miasto, zostały

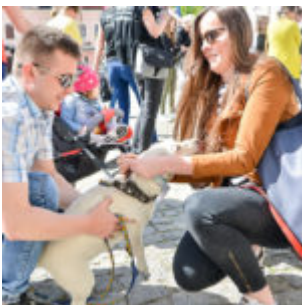
zaprezentowane uczestnikom akcji.

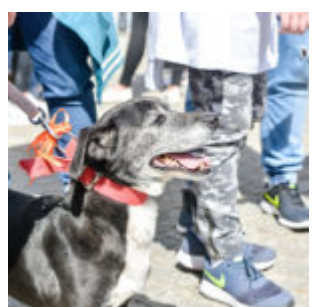
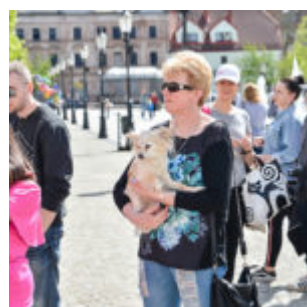
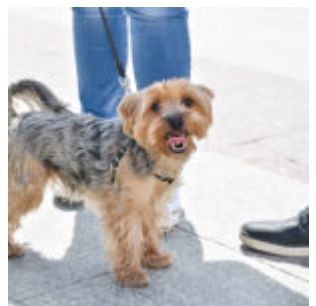
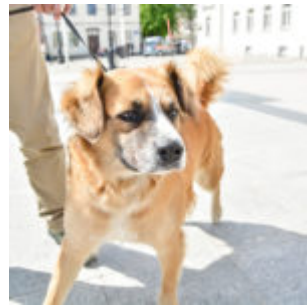
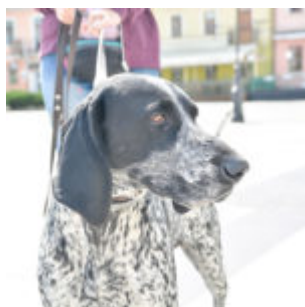
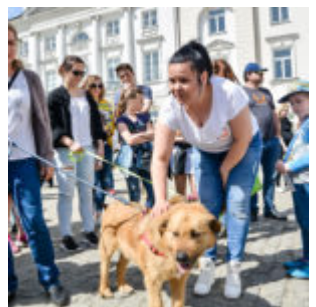
Pomysł na imprezę zrodził się prawie rok temu. Wtedy to wszystkie, płockie organizacje prozwierzęce spotkały się przy okazji imprezy pn. Dzień z Psem w Płocku, którą zorganizowało stowarzyszenie Płock Przyjazny Psom. Od tego czasu spotykają się regularnie i wspólnie pracują nad kolejnymi pomysłami. Na jednym z takich spotkań zrodził się pomysł zorganizowania spacerów z psiakami, będącymi podopiecznymi organizacji. Są to psiaki porzucone, zagubione lub z interwencji, czyli odebrane właścicielom, którzy je zaniedbywali.

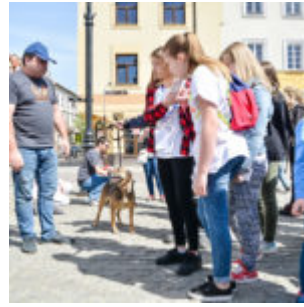
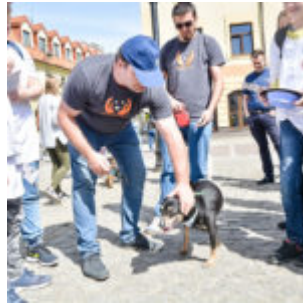
– Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w akcji. Szczególnie chciałabym podziękować uczniom klasy VI ze Szkoły Podstawowej nr 21 w Płocku – mówiła nam Marta Krasuska, prezes stowarzyszenia Płock Przyjazny Psom. – Młodzi wolontariusze byli bardzo zaangażowani – podkreślała. Podczas spaceru uczniowie ubrani w jednakowe koszulki, prowadzili psiaki i dbali o to, aby niczego czworonogom nie zabrakło. Byli także zaopatrzeni w woreczki na psie odchody, których w razie potrzeby używali. Wolontariusze rozdawali płocczanom ulotki, na których podane są dane kontaktowe do płockich organizacji prozwierzęcych.

Przypomnijmy. W naszym mieście działa sześć organizacji, które zajmują się bezdomnymi lub żyjącymi w haniebnych warunkach zwierzętami. Są to: OTOZ ANIMALS Inspektorat w Płocku, TOZ Oddział Płock, Schronisko dla zwierząt w Płocku, Towarzystwo Pomocy Zwierzętom ARKA, Fundacja Pomagamy Płockim Zwierzętom oraz – już wymieniane – Stowarzyszenie Płock Przyjazny Psom.

Spacery są kolejnym, ciekawym pomysłem, który pokazuje, że w Płocku bezdomnym zwierzętom żyje się jakby łatwiej i lepiej. A w naszym mieście nie brakuje osób, które chcą angażować się w pomoc pokrzywdzonym przez los czworonogom.







Fot. DR.

Psiolubni wspierają WOŚP.

Nietypowy spacer...

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już jutro. Każdy kto chce pomóc dzieciom na oddziałach pediatrycznych oraz seniorom przyłącza się do akcji. Niezwykły sposób na wsparcie WOŚP wymyśliła Grupa Ratownictwa Specjalistycznego Ochotniczej Straży Pożarnej Płock-Podolszyce. Postanowili w akcję włączyć swoich czworonożnych przyjaciół.

Oprócz kwestowania Grupa przygotowała dwie niespodzianki. O godzinie 12.00 odbędzie się "Spacer na 4 łapy". – Jedyne taki spacer w roku! Wspólnie z Facebookową grupą **Psie spacery Płock** zapraszamy wszystkich zainteresowanych na wspólny, psi spacer ulicami naszego miasta. Nasze psy zagrają razem z WOŚP'em – napisali w zaproszeniu organizatorzy.

Każdy kto ma ochotę wziąć udział w zupełnie innym sposobie pomocy, może przyłączyć się do Grupy. Początek nietypowego spaceru organizatorzy przewidzieli na godzinę 12.00 przed budynkiem Ratusza. Psi orszak przejdzie ulicami miasta od Starego Rynku aż pod Orlen Arenę, gdzie będzie odbywać się Finał WOŚP. – Mamy nadzieję, że nie musimy Was zachęcać, a im więcej nas będzie tym lepiej! Przy okazji pokażemy, że psiolubni mają wielkie serca. Przybywajcie tłumnie! – zachęcają członkowie Grupy.

Oprócz spaceru przygotowano także "Pokaz pracy psów", który odbędzie się przed Orlen Areną, w okolicach wejścia głównego, o godzinie 15.00. Razem z Hodowlą Owczarka Niemieckiego i Ośrodkiem Szkolenia Psów KAMABEDA w trakcie pokazu przedstawiona zostanie współpraca pies – przewodnik, socjalizacja oraz najbardziej widowiskowe elementy psych egzaminów m.in. rewirowanie, konwojowanie czy zatrzymanie pozoranta podczas ucieczki.

Fot. Tomasz Gołc – na zdjęciu Baron.

Płockie moło – atrakcja czy utrapienie? [FOTO]

Na dworze ciepło, a właściwie coraz cieplej. Sezon spacerowy ruszył pełną parą. Płocczanie nie mogą narzekać na brak miejsc do tej formy odpoczynku. Wiele osób wybiera się na płockie moło, aby podziwiać Wzgórze Tumskie czy zachód słońca. Przy okazji właśnie jednego ze spacerów nasz Czytelnik zrobił kilka zdjęć. Po powrocie do domu, stwierdził, że chyba coś jest nie tak...

– Bale, na których opiera się nasze moło są bardzo zniszczone, jakby skorodowane, mają taki brunatno – zgniły kolor. Nie znam się na tym ale czy to w pełni bezpieczne, czy tego nie powinno się jakoś zabezpieczyć? – napisał do nas zatroskany płocczanin. – Podest wprowadzający spacerowiczów na moło spacerowe został posadowiony na wbijanych żelbetowych palach o wymiarach 40 cm na 40 cm o długości od 13 do 20 metrów – w zależności od głębokości wbicia pała biorąc pod uwagę średni poziom n.p.m – jako że pale są wykonane z żelbetu nie wymagają konserwacji. Nie są to pale drewniane – wyjaśniał nam Hubert Woźniak z biura prasowego ratusza.

Podobnie ma się sprawa samego moła spacerowego. To z kolei utrzymuje się na 20 wielkośrednicowych palach o średnicy 1200 mm. Każdy z pali wykonany jest jako palosłup zakończony głowicą o średnicy 1000 mm. Przeciętna długość pała wynosi 26,58 m, które wwiercone są na średnią głębokość 9,80 m. Każdy z pali zalany jest 15 metrami sześciennymi betonu. Z kolei do

posadowienia budynku restauracji użyto aż 25 pali wielkośrednicowych o średnicy 0,8 metra, zwieńczonych płytą żelbetową o grubości 30 cm i średnicy 25 m. – Ważne jest to zdanie o palu zalanym betonem – podkreślał Woźniak.

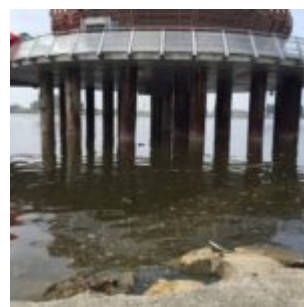
O co chodzi? Otóż, najprościej rzecz ujmując, w dno Wisły wwiercona jest rura, a raczej sporo rur, która zalana jest betonem. Tych rur nie wyciąga się już z gruntu, bo stanowią całość z masą betonową wewnątrz. I to właśnie ten metalowy płaszcz pokrywa się rdzą. Nie konserwuje się tego, bo nie ma takiej potrzeby. Nawet gdyby korozja „zjadła” metalowy płaszcz pała to nadal pozostaje jego betonowe wnętrze. Okazuje się, że moło jest bezpieczną konstrukcją. – Z moło można spokojnie korzystać – zaprasza biuro prasowe urzędu miasta.

Jednak była sytuacja, w grudniu 2011 roku kiedy to, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję zakazującą użytkowania płockiej atrakcji spacerowej. Dlaczego? W październiku 2011 roku część pali podtrzymujących konstrukcję została uszkodzona – zatona oraz przemieściła się. Jednak w maju 2012 roku, po remoncie, wszystko wróciło do normy. – Problemy wystąpiły z palami podpierającymi podest prowadzący na moło i one zrodziły taką „legendę miejską” o tym, że moło popłynęło – tłumaczył nam dalej nasz rozmówca. Zatem, nasz czytelnik nie zamartwił się na „zapas”. Okazuje się, że po tej „przygodzie” pale zostały bardzo gruntownie sprawdzone i naprawione. Co więcej, obok moła wyrósł falochron, który broni konstrukcję przed naporem kry i dużych obiektów, które woda może przynieść w przypadku powodzi.

Przypomnijmy. Moło spacerowe na Wiśle w Płocku jest pomostem dla pieszych o długości 357,8 m, na końcu którego znajduje się restauracja. Zlokalizowane jest u podnóża Wzgórza Tumskiego czyli po prawej stronie Wisły. A to co je wyróżnia i sprawia, że jest niepowtarzalne to, że pobudowane zostało równoległe do linii brzegu rzeki. Drugiego takiego nie ma w całej Polsce. Płockie moło zbudowano w okresie od marca do grudnia 2010 roku, a do użytkowania zostało oddane 25 czerwca 2011 roku.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 17 milionów złotych. Jako ciekawostkę podamy koszt utrzymania obiektu w kolejnych latach: 2012 rok – 140.060, 66 zł., 2013 rok – 159.336,44 zł., 2014 rok – 61.710,19 zł. a w 2015 roku była to kwota 48.632,06 zł.

Tak więc kochani płocczanie nie tylko spacerować po deskach płockiego moła. Bo przecież nie po to ono stoi i tyle kosztuje, żeby z Tumskiego Wzgórza robić obiektowi zdjęcia. W tak ciepły dzień jak dziś, wybierzmy się aby poczuć wiślaną, świeżą bryzę... jedyną taką w całej Polsce.



Fot. Dziennik Płocki